

Sygn. akt III AUa 776/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek (spr.) SSO del. Aleksandra Mitros
Protokolant:	St. sekr. sąd. Karolina Popowicz

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 r. w Szczecinie

sprawy R. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o ponowne przeliczenie wysokości pobieranej emerytury

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 czerwca 2015 r. sygn. akt VII U 2004/13

1. oddala apelację,
2. zasądza od R. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka del. SSO Aleksandra Mitros

Sygn. akt III AUa 776/15

UZASADNIENIE

Decyzją z 20 września 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił R. S. (1) doliczenia do stażu pracy okresów prowadzenia działalności agencyjnej. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że przedłożone przez ubezpieczoną do wniosku o przeliczenie emerytury dokumenty: sprawozdania sprzedaży czy wykazy wykonania planu - nie wnoszą nic nowego do sprawy, ponieważ nie zawierają dowodów potwierdzających opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne w czasie trwania umowy agencyjnej.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła ubezpieczona, która domagała się ponownego rozpatrzenia prawa do wcześniejszej emerytury i jej wysokości, którego to świadczenia nie przyznano jej w 2003 roku oraz ponownego przeliczenia otrzymywanej emerytury ustawowej, którą otrzymuje od 2008 roku, z uwzględnieniem stażu pracy na podstawie umowy agencyjnej. Ubezpieczona podniosła, że świadectwo pracy z 26 listopada 1990 roku poświadcza, że w okresie od 1 czerwca 1974 roku do 30 września 1990 roku zatrudniona była na podstawie umowy agencyjnej w (...) Centrali (...) – zajmowała stanowisko agenta sklepu (...) w K. i otrzymywała wynagrodzenie zgodnie z umową agencyjną. W ocenie odwołującej okres powyższy jest okresem składkowym, a płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne w stosunku do R. S. (1) zawsze był zleceniodawca tj. (...)S., wobec czego okres ten powinien być doliczony do jej stażu ubezpieczeniowego.

Na rozprawie w dniu 9 czerwca 2015 r. ubezpieczona ostatecznie sprecyzowała swoje stanowisko domagając się doliczenia okresów pracy na podstawie umowy agencyjnej do stażu pracy oraz o przeliczenie emerytury z uwzględnieniem zarobków z tych okresów.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując dotychczasową argumentację.

Wyrokiem z 23 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i uwzględnił R. S. (1) jako okresy składkowe z tytułu umowy agencyjnej zawartej z (...) Centralą (...) w S. okres od 1 czerwca 1974 r. do 31 marca 1976 r., okres od 1 czerwca 1979 r. do 31 grudnia 1984 r. oraz okres od 1 września 1987 r. do 30 września 1990 r. (pkt I) oraz oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (pkt II).

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

R. S. (1) prawo do wcześniejszej emerytury nabyła 2 stycznia 2008 r. Ubezpieczona w okresie od czerwca 1974 r. do 30 września 1990 r. miała zawartą z (...) w S. umowę agencyjną dot. prowadzenia przez powódkę sklepu rybnego na terenie K.. Ubezpieczona pobierała wynagrodzenie prowizyjne, tj. procent od obrotu. Dochody ubezpieczonej były bardzo wysokie. Ubezpieczona, jako agent miała obowiązek codziennie na konto (...) wpłacać dzienny utarg. Centrala obliczała i co miesiąc odprowadzała za poszczególnych agentów składki na ubezpieczenie społeczne zatrudnionych w sklepach agencyjnych pracowników, zaś agent był następnie obciążany równowartością odprowadzanych przez (...)składek. Nie było możliwości, by za agenta Centrala R. nie odprowadziła składek. Taki tryb postępowania istniał za cały okres prowadzenia sklepu przez R. S. (1).

Sąd I instancji na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach o prawo do emerytury z 2003 r., w postaci kart wynagrodzeń ustalił, że za lata 1976, 1977, 1978, 1979, 1985, 1986 i 1987 z tytułu pracy, jako agenta (...), wynagrodzenia powódki przewyższały przeciętne wynagrodzenia ogłoszone za dany rok kalendarzowy.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika także, że po ponownym złożeniu przez R. S. (1) wniosku o emeryturę, prawo do tego świadczenia zostało jej przyznane decyzją z 18 stycznia 2008 r. Do stażu pracy zaliczono ubezpieczonej okresy jako agenta (...), za które, jak wynika z kart wynagrodzeń, odprowadzone zostały składki. Jednocześnie uznał za udokumentowane zarobki za w/w lata i były one uwzględniane przy ustaleniu najkorzystniejszego dla powódki wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury. Organ rentowy nie uwzględnił ubezpieczonej okresów wskazanych w zaskarżonej decyzji, bowiem brak jest dokumentacji potwierdzającej fakt opłacania za w/w okresy składek na ubezpieczenia społeczne.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie ubezpieczonej za częściowo uzasadnione.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że postępowanie w sprawie o sygn. VII U 216/03, dotyczącej ponownego wniosku R. S. (1) o rozpatrzenie prawa do wcześniejszej emerytury, zostało prawomocnie zakończone w 2003 r. Wobec czego nie było podstaw do odnoszenia się do tej kwestii. Ubezpieczonej przysługuje ewentualnie prawo ubiegania się o wznowienie postępowania.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy zastosowanie znajdują przepisy art. 6 ust. 1 pkt. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. W ocenie Sądu Okręgowego przy ustaleniu wysokości emerytury powinien zostać uwzględniony również okres zatrudniania wnioskodawczyni na stanowisku ajenta w (...) w S. – sklepie w K.. Do takiego wniosku wprost prowadzi analiza materiału dowodowego, z którego wynika, że przez cały sporny okres odprowadzone zostały za ubezpiezoną składki. Okoliczność tę potwierdzają również zeznania świadków w sprawie. L. K. i D. F. – pracownicy działu rachuby (...) w S. zeznały, że z całą pewnością od wynagrodzeń agentów pracodawca odprowadzał składki na ubezpieczenia społeczne. Świadek B. C. wskazała, że nie wie, czy składki były odprowadzane za agentów. O odprowadzaniu przez pracodawcę składek na ubezpieczenia zeznała również sama ubezpieczona. Ubezpieczona zeznała także, że dzienny utarg wpłacała na pocztę na rzecz (...)w S., która na koniec miesiąca przekazywała ubezpieczonej protokół z naliczoną dla niej kwota wynagrodzenia. W ocenie Sądu Okręgowego, zeznania świadków i ubezpieczonej świadczą o tym, że za wnioskodawczynię zostały opłacone składki na ubezpieczenie społeczne w czasie jej zatrudniania w (...) w S.. Świadczą o tym także listy wynagrodzeń za lata 1976-1979 oraz 1985-1987. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że (...) była w rozpatrywanym okresie przedsiębiorstwem państwowym – jednostką gospodarki uspołecznionej i niedopuszczalnym było, by jako pracodawca nie dopełniał ciężących na nim obowiązków publicznoprawnych. Skoro za w/w lata składki zostały odprowadzone, to mając na uwadze również formę organizacyjną placówki uznać należało, iż również za lata pozostałe składki za ajenta R. S. (1) zostały odprowadzone.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że odwołanie ubezpieczonej nie było uzasadnione w zakresie domagania się przeliczenia emerytury z uwzględnieniem zarobków z okresów zatrudnienia na podstawie umowy agencyjnej. W ocenie Sądu orzekającego przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało wystarczających podstaw do uwzględnienia odwołania w tym zakresie. Zdaniem Sądu I instancji ubezpieczona zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, powinna w postępowaniu przed sądem – zgodnie z art. 6 k.c. – nie tylko podważyć trafność poczynionych ustaleń, ale również wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowych, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jej stanowiskiem. W ocenie Sądu Okręgowego przedłożona przez ubezpiezoną umowa agencyjna i świadectwo pracy, dane liczbowe dotyczące obrotów handlowych osiągniętych przez agenta sklepu (...) w K. w 1974, 1975, 1979 i 1980 r., czy też informacje o wysokości wynagrodzeń J. P., zatrudnionej u ajenta R. S. (1) w sklepie w K. - nie mogły być podstawą przeliczenia emerytury z uwzględnieniem zarobków ze spornego okresu, albowiem żaden z ww. dokumentów nie zawierał informacji wskazujących wysokość zarobków osiąganych przez ubezpiezoną. Nadto Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że brak jest jakichkolwiek danych wskazujących na wysokość procentu od obrotu, który stanowił wynagrodzenie R. S. (1). Sąd ten podkreślił, że również słuchani w sprawie świadkowie nie byli w stanie określić rzeczywistych zarobków ubezpieczonej. Sąd Okręgowy zważył, iż dla celów ustalenia podstawy wymiaru świadczenia w żadnym razie nie może być wystarczające ustalenie wysokości wynagrodzenia jedynie „w przybliżeniu”, w sposób jedynie prawdopodobny. Przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są bowiem normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań, które pozwalałyby na ustalenie wynagrodzenia, będącego bazą do wyliczenia podstawy wymiaru w sposób przybliżony lub prawdopodobny.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się ubezpieczona w części, tj. co do punktu II oddalającego odwołanie od decyzji odmawiającej przeliczenia emerytury z uwzględnieniem zarobków z okresu zatrudnienia na podstawie umowy agencyjnej. Zaskarżonemu orzeczeniu R. S. (2) zarzuciła obrazę przepisów prawa materialnego poprzez dowolną wykładnię art. 6 k.c. nakładającej na stronę niemożliwy do wykonania obowiązek wskazania konkretnych podstaw do przeliczenia wysokości emerytury w sytuacji niezawinionego przez stronę braku konkretnej dokumentacji finansowej, co stoi w jaskrawej sprzeczności z faktem niewątpliwego ustalenia czasokresu zatrudnienia uprzednio kwestionowanego przez ubezpieczyciela jak w pkt I wyroku, które nie zostały uwzględnione przy wyliczeniu aktualnego świadczenia emerytalnego, ze szkodą dla skarżącej R. S. (1).

W uzasadnieniu apelacji ubezpieczona między innymi podniosła, że uzyskanie pełniejszej dokumentacji nie było możliwe. W sprawie natomiast znajdują się dokumenty wskazujące na konkretne kwoty podstawy wymiaru składek za rok 1976, 1986 i dalsze, co dawało podstawy do wyliczenia wysokości świadczenia w oparciu o wpłacone składki ubezpieczeniowe. Działając bez profesjonalnego pełnomocnika nie była świadoma ewentualnej możliwości złożenia wniosku o powołanie biegłego księgowego celem wyliczenia konkretnej wysokości odpowiednich składników

finansowych niezbędnych do wyliczenia wysokości świadczenia emerytalnego za sporne okresy. W związku z tym uznanie, że ubezpieczona nie sprostала obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. jest dla niej krzywdzące i nieuzasadnione. Postawa organu rentowego jest w ocenie apelującej sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, słusznym interesem strony i nie zasługuje na ochronę prawną.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu organ rentowy podkreślił, że częściowo został ubezpieczonej zaliczony do stażu pracy okres zatrudnienia jako agenta (...)S., a co za tym idzie ZUS uznał za udokumentowane zarobki za te lata i były one uwzględniane przy wyliczaniu najkorzystniejszego dla ubezpieczonej wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury. Wynagrodzenie za większość roku 1976 i 1986 zostało wliczone przez organ rentowy do stażu pracy, a więc również wynagrodzenie za te okresy zostało uwzględnione przy wyliczaniu wysokości podstawy wymiaru emerytury.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była wysokość świadczenia emerytalnego ubezpieczonej oraz kwestia ponownego rozpatrzenia prawa do wcześniejszej emerytury. Ubezpieczona domagała się doliczenia do stażu pracy okresów zatrudnienia od 1 czerwca 1974 do 31 marca 1976 r., od 1 czerwca 1979 r. do 31 grudnia 1984 r. oraz 1 września 1987 r. do 30 września 1990 r. oraz przeliczenia emerytury z uwzględnieniem zarobków z powyższych okresów. R. S. (1) w spornym okresie była zatrudniona jako agent w (...) w S. – sklepie w K..

Apelacja ubezpieczonej dotyczy wyroku w części oddalającej odwołanie w zakresie przeliczenia emerytury z uwzględnieniem zarobków z okresów zatrudnienia na podstawie umowy agencyjnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego we wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza normy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikającej z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak i kwalifikacji prawnej, które mogłyby uwzględnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest szczegółowe ich powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998r, sygn. I PKN 33/98, OSNAPIUS z 1999r., z. 24, poz. 776).

Przede wszystkim zauważyć należy, że dokumentem potwierdzającym wysokość zarobku lub dochodu stanowiącego podstawę wymiaru emerytury/renty w poszczególnych latach jest zaświadczenie zakładu pracy (sporządzone w stosownej formie - druk ZUS Rp-7) albo legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca wpisy dotyczące okresów zatrudnienia i wysokości osiągniętych zarobków. Wprowadzenie od dnia 1 stycznia 1999 r. opcji ustalania podstawy wymiaru świadczenia w oparciu o dowolnie wybrane 20 lat oznaczało możliwość korzystniejszego ukształtowania prawa do świadczeń. W praktyce zrodził się jednak problem udowodnienia wysokości składników wynagrodzeń uzyskiwanych w bardziej odległym czasie (np. w zakładach pracy, które już nie istnieją, względnie nie dysponują dokumentacją płacową z danych lat).

Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Ubezpieczona domagając się przeliczenia emerytury z uwzględnieniem zarobków za wskazane okresy nie przedstawiła żadnych dokumentów, które potwierdzałyby wysokość osiągniętych zarobków. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że przedłożone przez ubezpieczoną dokumenty w postaci umowy agencyjnej, świadectwa pracy oraz danych liczbowych dotyczących obrotów handlowych osiągniętych przez agenta sklepu w 1974, 1975, 1979 i 1980 r., czy też informacje o wysokości wynagrodzeń J. P. – zatrudnionej u agenta R. S. (1), nie mogły być podstawą przeliczenia emerytury z uwzględnieniem zarobków ze spornego okresy. Dokumenty te nie zawierały bowiem informacji wskazujących wysokość zarobków osiągniętych przez ubezpieczoną.

Dla celów obliczenia wysokości emerytury organ rentowy musi dysponować pewnymi danymi, co do wysokości dochodów ubezpieczonego. Przy czym utrwalone jest już orzecznictwo, że w postępowaniu przed sądem nie obowiązują ograniczenia, co do zakresu środków dowodowych stwierdzających wysokość wynagrodzenia. Może być ono wykazywane wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania cywilnego, co nie oznacza oczywiście, że może być ono określone w sposób przybliżony lub prawdopodobny. Zasady ustalania podstawy wymiaru uregulowane są w art. 15 ustawy emerytalnej, do którego odsyła art. 111 tej ustawy. Podstawę wymiaru emerytury stanowi więc przeciętna podstawa wymiaru składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub na ubezpieczenie społeczne na podstawie przepisów prawa polskiego w okresie kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych przez zainteresowanego z ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok, w którym zgłoszono wniosek o świadczenie, a na wniosek ubezpieczonego podstawę wymiaru emerytury może stanowić przeciętna podstawa wymiaru składki w okresie 20 lat kalendarzowych przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku, wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu. Z przepisu tego jednoznacznie wynika, że do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia może być przyjęte jedynie wynagrodzenie, które uzyskiwała osoba ubezpieczona w danym roku kalendarzowym, a nie „średnie” wynagrodzenie z całego okresu zatrudnienia w określonym zakładzie. Nie jest możliwe wyliczenie wysokości wynagrodzenia, a w konsekwencji wysokości składek na ubezpieczenie społeczne oraz wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury w oparciu o wyliczenia hipotetyczne, uśredniane, przybliżone. Do ustalenia wysokości emerytury winna być przyjmowana faktyczna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne.

Wszystkie składniki wynagrodzenia za pracę odwołującej w spornym okresie, wynikające z jej akt osobowych i zachowanej dokumentacji płacowej, których rodzaj i fakt wypłaty zostały ustalone, organ rentowy przyjął do podstawy wymiaru emerytury. Natomiast nie mogły być przyjęte do podstawy wymiaru kwoty, których wypłaty skarżąca nie udowodniła.

Obowiązek udowodnienia faktów spoczywa na osobie, która wywodzi z nich skutki prawne (art. 232 k.p.c.), stąd też na odwołującym ciąży obowiązek przedstawienia dowodów dla udowodnienia spornych okoliczności. Muszą to być jednak środki dowodowe, które pozwolą na wiarygodne ustalenie okoliczności faktycznych. Przepisy z zakresu ubezpieczeń społecznych są normami bezwzględnie obowiązującymi i nie zawierają unormowań, które pozwalałyby na ustalenie wynagrodzenia, będącego bazą do wyliczenia podstawy wymiaru, w sposób przybliżony lub prawdopodobny, do czego faktycznie zmierza odwołanie i zarzuty podniesione w apelacji.

W przypadku braku dokumentacji płacowej istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w oparciu o dokumentację zastępczą znajdującą się w aktach osobowych, takich jak umowy o pracę, angaże, w których zawarte są dane dotyczące wynagrodzenia. Możliwe jest to także w oparciu o inne środki dowodowe, tj. zeznania świadków, opinie biegłych. Jednakże w niniejszej sprawie w aktach osobowych brak jest dokumentów, które na takie ustalenia by pozwalały. Również słuchani w sprawie świadkowie nie potrafili powiedzieć, jakie zarobki w spornym okresie ubezpieczona osiągała. Świadkowie jedynie potwierdzali, że były to zarobki wysokie. Ubezpieczona wskazuje także, że występowała w sprawie bez profesjonalnego pełnomocnika, że nie miała świadomości możliwości powołania dowodu z opinii biegłego. Zauważyć jednak należy, że w sprawie ubezpieczona początkowo chciała ustanowić jako swojego pełnomocnika M. B., który był zaznajomiony ze specyfiką sprawy. Nadto ustanowiony został pełnomocnik z wyboru, który nie naprowadził żadnych innych środków dowodowych, ani też nie zawnioskował o powołanie dowodu z opinii biegłego w złożonym piśmie procesowym. Nie są w związku z tym zasadne twierdzenia, w których ubezpieczona powołuje się na brak znajomości obowiązujących regulacji i wymogów odnośnie ustalania wysokości wymiaru emerytury.

Brak jest podstaw do przeliczenia wysokości świadczenia ubezpieczonej za sporny okres w oparciu o dokumenty pochodzące z innych okresów. Wysokość wynagrodzenia, jak już wskazano, nie może budzić wątpliwości. Ubezpieczona otrzymywała wynagrodzenie, którego wysokość uzależniona była od utargu. W związku z czym nie było ono ustalone w niezmiennej wysokości. Wynagrodzenia ubezpieczonej nie można także obliczyć biorąc pod uwagę zarobki innego pracownika, gdyż wysokość zarobków mogła być zróżnicowana.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka del. SSO Aleksandra Mitros